

Nakład 22000 egzemplarzy

# GAZETA GDANŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Pismo dla ludu polskiego.

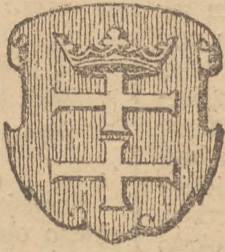
Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi kwartalnie 60,00 marek polskich już z odnośnictwem do domu przez listowego. Ogłoszenia inseratów zamieszczalnych w Polsce po 9,00 mk. pol. za edniomowy wiersz nonparel. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparel po 27,00 mk. Reklamy za tekstem po 18,00 mk. wiersz nonparel.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170004.

Zobowiązania co do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej dacie lub na bliżej określonym miejscu w tym lub owym numerze — nie przyjmujemy w ogóle. Zlecenia ogłoszeniowe uchodzą w ten sposób za wykonane, gdy pod tym względem wypadła nieścisłość.

Redakcja i Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, Rękopisów nam nadesłanych później Rynek Kaszubski 21. — — Tel. 1781 i 737. nie zwracamy.



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi kwartalnie 9,00 mk. niemieckich z odnośnictwem do domu. Ogłoszenia z obszaru Wolnego Gdańska po 1,50 mk. niem. za edniomowy wiersz nonparel. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparel po 4,50 mk. Reklamy za tekstem po 3,00 mk. za wiersz nonparel.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Później zamowienie ogłoszenia kosztują 50 proc. więcej, która to kwota zapłacić należy przy zamówieniu. Przy konkursach, akordach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagranicze 100 proc. droższe.

Filja w Tczewie dla Polski Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: ul. Dworcowa 1. Skrzynka poczt. 22. Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok XXXI.

Gdańsk, na wtorek 3-go maja 1921 r.

Nr. 96.

## W ROCZNICĘ MAJOWĄ.

Konstytucja uchwalona dnia 3 maja 1791 roku przez Sejm wielki w Warszawie, nie zdołała wejść w życie, ani ocalić Polski od rozbiorowych katastrof. Obaliły ją wrogie, przeciwko niej sprzymierzone siły, obce i własne, Rosji i Targowicy. Uchwały Konstytucji nie przetrwały naszych stosunków społecznych, ani państwowego ustroju, pozostały piśmienną ustawą „testamentu konającej już Rzeczypospolitej“. Wspomnienie Konstytucji majowej związane jest z okresem największych nieszczęść narodu, brak mu poczucia siły i zwycięstwa, jakie przychodzi na myśl wspomnienia Grunwaldu, Kruszy, Chocimia i Wiednia, brak poczucia bezpieczeństwa i trwałości, jakie towarzyszą dziełu Unji Lubelskiej. Uchwalona pod naporem groźących zewsząd ciosów, dla odwrócenia nadsięgającej burzy, Konstytucja 3 maja nie ostała się i upadła, nie wykrzesła ze społeczeństwa mocy niezbędnej do twórczego, samostanowienia życia.

Dlaczego więc pamięć jej obchodzona była corocznie lat tyle przez pokolenia porzobiorowe, na które spadły cierpienia i nędza bezpaństwowego bytu? Dlaczego pierwszy Sejm wyzwolonej Polski uchwalił, że zarówno my, jak nasi następcy czcimy dzień 3 maja jako święto narodowe? Dlaczego uczeni historycy poświęcali mu sw badania, poeci swe pieśni, artyści utrwaliłi w obrazach tę chwilę pamiętną? Dlaczego prawodawcy współcześni, we wstępie do obowiązującej dziś ustawy konstytucyjnej, odwołali się do jej „światłej, wiekopomnej tradycji“, składali wieńce na grobowcu Małachowskiego, marszałka Sejmu, który ją uchwalił?

Czem wytłómaczyć powyższe zjawisko, gdzie szukać źródła czci, jaka otacza rocznicę majową, mimo jej rzekomo nierealnego charakteru? Źródło to tkwi w jej moralnej wartości, w zwycięstwie, jakie w niej odniosły „siły idealne nad duchami niezgody, swawoli i egoizmu“. Była Konstytucja przejawem wewnętrznej odnowy narodu, odrodzeniem się dawnych błędów, pogrzebaniem szkodliwych, ale drogich mu, wieków przeszłością wypieszczonych ideałów zbytej wolności i wyłączności szlacheckiej. A dokonała się nie przez kogo innego, tylko przez tych, co te ideały sami nosili w sercu — rozdziła bez rewolucji, bez rozlewów krwi, z własnej, niczem niekrepowanej woli postów stanu uprzywilejowanego. Stawiając konstytucję ponad inne, pełne blasku i chwały wspomnienia dziejowe, naród polski stwierdza wiarę swą w wyższe, moralne potęgi, w ich moc twórczą i odradzającą.

Ustawa majowa wyrosła z miłości Ojczyzny, z woli ratowania bytu ginącego państwa. Dla Ojczyzny tej zdobyła się szlachta na reformę gruntową, przetwarzającą zasadniczo dotychczasowe stosunki: uchyliła liberum veto i konfederacje, zniósła elekcyjność tronu i niemoc rządu, uprawniła mieszczan, opiekę państwową zapewniła chłopom — usunęła zło, jakie od kilku wieków niszczyło Rzeczpospolitą, stworzyła jej warunki bytu i rozwoju. Profesor Balzer ocenia Konstytucję w słowach następujących

„W swoim rodzaju jest to wypadek jedyny i nigdzie na tak wielki rozmiar w dziejach ludzkości nie powtarzający się: ten dobrowolny nawrót z drogi, która była niebezpieczną, to prawda, ale tak wygodną dla nawracających. Musiał ten naród mieć wiele siły i hartu w sobie, niestartych całkiem i niespożytych dawniejszym upadkiem, kiedy dzieła takiego dokonać potrafił. Na ciemnym horyzoncie dziejów swoich zapalił odrazu słońce tak jasne, że rozproszyło urok przeszłości — tak silne, że nam świeci teraz jeszcze i długo świecić będzie, otulając w serca wlewając i ducha krzepiąc“.

Wartości moralne, tkwiące w Konstytucji majowej i Kościuszkowskim powstaniu pomogły nam do przetrwania ciężkiej doli porzobiorowego okresu, do podjęcia przerwanej wątku ich pracy w radosnej dobie zmartwychwstania. Obowiązująca obecnie konstytucja, uchwalona 17 marca b. r., w wielu względach różna jest od konstytucji majowej — dzieli je od siebie lat 130, podczas których zaszły ważne zmiany w ustrojach i stosunkach świata cywilizowanego — liczyć się z nimi musieli nasi prawodawcy i nie tracąc własnej tradycji dziejowej, tworzyć ustawy odpowiadające poglądom i potrzebom współczesnego pokolenia.

Dokonał się w ciągu XIX wieku proces demokratyzacji społeczeństwa, którego zaczątki widzieli przodkowie nasi z czasów Sejmu wielkiego. Zniesiono stany, wszyscy obywatele uznani zostali za równych wobec prawa, głosowanie powszechne dopuściłi wszystkim do wpływu na sprawy publiczne. Zachwiała się i upadła powaga ustrojów monarchicznych. Odrodzona Polska przyjęła też republikańską formę rządu — najwyższą zwierzchnią władzę w niej należy do całego narodu, a nie do szlachty tylko, jak w wieku XVIII. Obie dwie konstytucje jednak dzielą władzę na: prawodawczą, wykonawczą i sądową, jednakowo przyznając moc ustawodawczą dwóm izbom, Sejmowi i Senatowi — tylko przodkowie nasi, pomni na przeżywane bolesne doświadczenia, ustanowili rząd silny, podczas gdy prawodawcy współcześni ograniczyli go, przyznali Sejmowi stanowczą przewagę nad prezydentem i Radą ministrów.

Konstytucja majowa utrzymuje wszystkie prawa i przywileje szlacheckie, do czasów ich tylko dopuszcza niższe stany — konstytucja marcowa wymienia i określa szczegółowo prawa, przysługujące zarówno wszystkim obywatelom, a jednocześnie formułuje ich obowiązki.

W stosunku do spraw religijnych obydwie ustawy stoją na stanowisku tolerancji, w duchu Jagiellońskich tradycji z tego wieku.

Sprawy społeczne są tu i tam różnie ujęte, boć różne zagadnienia miały przed sobą dwie te epoki dziejowe. Wiek XVIII, burząc ustrój stanowy, zrównał obywateli pod względem ekonomicznym, a w walce przeciw wybujałym egoizmom zdaje się wracać do form organizacyjnych, przypominających urządzenia stanowe. Konstytucja majowa określiła stanowisko szlachty, mieszczan i chłopów — konstytucja marcowa wkłada na państwo ważne

## Państwo „bojaźni bożej“ przy pracy.

Bytom, 1. maja. (PAT.) „Goniec Śląski“ przynosi w nadzwyczajnym wydaniu szczegóły o tajnym posiedzeniu kapitalistów górnośląskich z hakatystycznymi działaczami, odbytem w Katowicach. Zebranie to zagał niemiecki komisarz plebiscytowy Urbanek. Oprócz wywodów dyr. Willigera i Pistoriusa zasługują na uwagę prowokacyjne propozycje dyr. Wernera, który powiedział, że aby górnośląski obszar przemysłowy nie przypadł Polsce, przemysł górnośląski musi

już dzisiaj użyć wszelkich środków i zniszczyć raz na zawsze życie przemysłowe. Przedewszystkiem zniszczyć należy maszyny, pochodzące z fabryk niemieckich. Robotnicy górnośląscy znajdą się nagle bez pracy. Wtedy zaczną się wśród robotników szerzyć pogłoski, że zniszczenia tego dokonali Polacy. W ten sposób skieruje się całą nienawiść ku Polsce.

„Goniec Śląski“ stwierdza w końcu, że wywody dyr. Wernera znalazły uznanie u większości zebranych.

## Anglja i Polska.

Warszawa, 30. 4. Londyński korespondent „Gazety Warszawskiej“ pisze w ostatnim numerze tego dziennika o stosunkach angielsko-polskich. Przypominając widmo „Mitteleurop“, korespondent mówi, że Polska, potrzebując pomocy kredytowej do stworzenia podstaw przemysłu wojennego, miała nadzieję rozwiązania tej trudności przez zawarcie podczas pobytu Józefa Piłsudskiego w Paryżu traktatu wojskowego z Francją. Francja nalega na połączenie traktatu wojskowego, który jednak jest korzystny również dla Francji, z traktatem handlowym, który jest tego rodzaju, że stano-

wiłby przeszkodę w ekonomicznej odbudowie Polski, Polska więc nie podpisała go. Nie mogąc czekać, Polska próbowała zwracać się do Anglii, nie znalazła jednak zbyt chętnych z tej strony.

Polska, ten najważniejszy twór traktatu wersalskiego, potrzebuje na rok lub dwa lata pomocy i jeżeli jej nie dostanie od aliantów, to może wpaść pod ferulę niemiecką. Jeżeli Francja nie jest w stanie dostarczyć tej pomocy Polsce na warunkach mniej uciążliwych, to Anglja powinna stanąć na jej miejscu.

Taki jest sens wywodów korespondenta „Times'a“.

## Pierwsze posiedzenie Rady Ambasadorów.

Londyn, 30. kwietnia. (PAT.) Havas. Na pierwszym posiedzeniu konferencji międzysojuszniczej zastanawiano się nad sytuacją, wytworzoną z powodu kompletnego uchylania się Niemiec od wypełnienia uchwał traktatu wersalskiego,

dotyczących rozbrojenia, ukarania winowajców i odszkodowań. Konferencja postanowiła zwołać natychmiast zebranie rzeczoznawców, którzyby zbadałi sposoby działania i rodzaje gwarancji.

## Nieprzejednane stanowisko Francji.

Paryż, 1. maja. (PAT.) Havas. „Petit Parisien“ i „Matin“ stwierdzają, że Briand podkreśliwszy na konferencji sojuszników wielką wartość porozumienia z sojusznikami, dał do zrozumienia, że wołałby raczej uzyskać zupełną niezależność działania, aniżeli zgodzić się na nowe odroczenie i w ten sposób poświęcić żywotne interesy dla cudzych przekonań. Briand jest zdecydowany nie zrzekać się żadnych zasad praktycznych programu francuskie-

go. „Matin“ przypuszcza, że Briand dziś jeszcze zawiadomi o uchwałach powziętych przez Radę Najwyższą ministra wojny i ministra marynarki, jako jedno z pierwszych zarządzeń wymienia „Matin“ powołanie pod broń poborowych rocznika 1919. W zakończeniu wyraża dziennik przypuszczenie, że jeszcze przed końcem tygodnia Essen zostanie zajęte przez wojska francuskie.

obowiązki społeczne, powierza mu opiekę nad tymi, którzy potrzebują pomocy i wsparcia, kontrolę nad wychowaniem i nauką młodzieży, rozszerza wpływ jego na różne dziedziny zbiorowego życia. Szczególna piecza otaczać ją pracę, jako źródło bogactwa Rzeczypospolitej. Własność stanowi wprawdzie podstawę ustroju społecznego i ładu prawnego, ale przewidziana jest możliwość jej ograniczenia ze względów wyższej użyteczności, a państwu przyznane prawo przymusowego wykupu ziemi i regulowanie jej obrotu.

Konstytucja majowa usiłowała ratować państwo i uzdrowić naród w najcięższej dlań chwili dziejowej, pozostanie też na zawsze chlubnym świadectwem mądrości i cnoty obywatelskiej ostatniego pokolenia ginącej Rzeczypospolitej szlacheckiej — konstytucja marcowa kładzie podwali-

ny odrodzonej Rzeczypospolitej ludowej, zdąża do wcielenia się w życie i instytucje.

Dwie to różne ustawy, w różnych czasach i stosunkach powołane do życia, można jednak nawiązać łączący je tradycyjny wątek i żywić, by duch, co ożywiłi twórców ustawy majowej, przewodniczył tym wszystkim, którym dzisiaj przypadła w udziale trudna, ale i radosna praca budowania państwa.

Praca ta dopiero przepełni życiem pisane paragrafy, nada im formy urządzeń przystosowanych do potrzeb ludności, uzupełni konstytucję marcową i zapowiedziane przez nią dodatkowe ustawy. Boć jak życie snują ludzie i od nich bieg jego zależy. „A najlepiej urządzić — wedle słów Mickiewicza — nie ci, którzy rozprawiają najwięcej, ale ci, którzy najmocniej czują i najpełniej są poświęceni“.

H. W.

## Domysły niemieckie o armji polskiej.

Berliński organ wszechniemiecki „Deutsche Tagesztg.“ podaje w numerze 191 p. t. „Niebezpieczeństwo na wschodzie“ rzekome rozlokowanie poszczególnych grup armji polskiej, nad granicą niemiecką. „Deutsche Tagesztg.“ pisze dosłownie:

„Krótkie zestawienie skoncentrowanych nad naszą granicą wschodnią dywizji polskich, powinny w chwili obecnej żywo wszystkich zainteresować.

Należy odróżnić trzy grupy główne armji polskiej, a mianowicie: grupę wschodniopruską, poznańską i górnośląską.

Nad granicą Prus Wschodnich stoją wzdłuż torów kolejowych Warszawa—Mława—Gdańsk i Białystok—Grajewo—Elk druga dywizja legionów, 4 i 20 dywizja piechoty oraz kawalerja pod komendą generała Januszajtisa w sile około 45 000 żołnierza. Dywizje grupy tej mogą operować tak dobrze przeciw Litwie jak przeciw Prusom Wschodnim.

W Poznańskim rozlokowano najlepsze i najdzielniejsze pod względem sprawności bojowej wojska polskie, a mianowicie: 14, 15 i 17 dywizję wielkopolską i utworzoną dopiero niedawno z pułków zapasowych 23 dywizję z silnymi oddziałami konnicy, pod komendą generała Raszewskiego, o sile około 60 000 żołnierza. Wojsk tych użyć można tak przeciw Śląskowi jak i przeciw Brandenburgii.

Przegrupowanie wojsk ku południowi wskazuje atoli na to, że punkt ciężkości zdaje przesunąć się ku Górnemu Śląskowi.

Na froncie górnośląskim ustawiona jest główna masa armji polskiej, tak, że wojska polskie mogłyby tak ze wschodu z rejonu Częstochowa—Sosnowice, jak i południa z rejonu Kraków—Bielsko uderzyć na Górny Śląsk i wkroczyć tam, oskrzydłując linję Odry. Na wschodniej granicy Górnego Śląska rozmieścili Polacy dwie nowoutworzone dywizje graniczne, a mianowicie 1 dywizję legionową i formacje zbrojne z byłej armji Barłachowicza, podczas, gdy na południu Górnego Śląska skoncentrowane są 5, 6, 7 i 13 dywizja, 1 dywizja górską oraz wielkie masy konnicy. Prócz tego rozpoczął się z koficem marca transport 12 i 18 dywizji z frontu wschodniego na front śląski. Ogółem znajdować się będzie około 100 000 do 120 000 wojska na froncie górnośląskim, pod wodzą generała Józefa Hallera, przebywającego ze sztabem swym w Krakowie.

Prócz tych trzech grup głównych znajdują się jeszcze w t. zw. kurytarzu pomorskim 16 dywizja, brygada sybirka (!) oraz podobno 11 dywizja w okolicy Torunia, pod wodzą generała Skrzyńskiego, w sile około 25 000 żołnierza. Wojska pomorskie mogą operować tak z południa przeciw Prusom Wschodnim, współdziałając z grupą wschodniopruską, lub z grupą poznańską przeciw Nowej Marchii.

Pozatem mogłaby grupa pomorska zabezpieczać oba skrzydła operujących grup głównych.

Istnieje prócz tego zapasowa armja polska dla operacji przeciw Niemcom, zgromadzona na linii Warszawa—Łódź. Armja rezerwowa składa się z 3—4 dywizji, w tem 10 dywizja piechoty.

Prócz tych wojsk regularnych, skoncentrowanych w liczbie około 300 000 chłopów, mają Polacy w pogotowiu nieregularne formacje tak na Pomorzu jak w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku pod wodzą pułkownika Pikuckiego, składające się z sokółów i związków strzeleckich. Zadaaniem formacji tych jest obrona przeciw ewentualnym rozruchom ludności niemieckiej na Pomorzu i w Wielkopolsce w razie wojny polsko-niemieckiej. W sumie Polska ma pod bronią około sześć roczników.

Tyle wspomniane pismo niemieckie. Nie można zaprzeczyć, iż fantazja niemiecka nie zna granic.

## Dokument ratyfikacyjny.

Onegdaj wieczorem wyjechały do Mińska: komisja graniczna pod przewodnictwem b. min. Wasilewskiego. tudzież delegacja do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Delegacja, składająca się z pp. Ładosia, Poznańskiego i Zalewskiego, wymieni dokumenty dnia 30 kwietnia, a powróci mniej więcej około 5 maja do Warszawy.

Traktat jest wydrukowany na papierze czerpanym w drukarni ryskiej, a częściowo — w państwowej w Warszawie. Księga jest oprawna, safianowa, granatowa, a tekst spięty jest wstęgą biało-czerwoną zaopatrzoną w wielką pieczęć państwową z napisem Rzpltej Polskiej, złożonej w puszcze aluminiowej.

Dokument na stronie pierwszej nosi napis:

Ratyfikacja traktatu pokoju pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą zawartego dn. 18 marca 1921 r. w Rydze. (Na traktacie z Ukrainą na pierwszym miejscu jest wymieniona Ukraina).

Na następnej stronie tekst poprzedza następujący wstęp:

„W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski

wszem wobec i każdemu z osobna komu o tem wiedzieć należy wiadomem czynimy:

w dniu 18 marca 1921 roku podpisany został między Polską z jednej strony a Rosją i Ukrainą z drugiej traktat pokoju o następującym brzmieniu:“

(Tu następuje tekst traktatu, zakończony następująco:)

„Znajomiwszy się z postanowieniami pomienionego traktatu pokojowego i w myśl upowaznienia uchwalonego przez Sejm ustawodawczy w dniu 15 kwietnia 1921 r. rzezony traktat pokoju ratyfikuję i oświadczam, że będzie on ściśle wykonany.

sam ostatnią pamiątkę przeszłości i w łachmanie zdartego munduru wędruje setki i tysiące mil, nie mając dosłownie niczego, coby się nazywało jego własnością i nie chcąc mieć niczego.

Dopiero, gdy się zasiedzi gdzieś w obozie jenieckim dłuższy czas, próbuje po troszę gromadzić najprymitywniejsze drobiazgi codziennego, nieodzownego użytku, złudzony tem, że rewizja nie powtórzy się już może. Następuje jednak nowe przetrzucenie z miejsca na miejsce, nowa wędrówka w najniegodniejszych dla człowieka warunkach, a potem u wstępu do nowego obozu najczęściej to samo co było.

Najczęściej jednak brak pieniędzy zmusza do wieczystego handlowania wszystkim, za co tylko zechce ktoś zapłacić kilka kopjejek. Jedzenie wszędzie bardzo liche i tak jednostajne, że zmusza do uzupełniania go postronnymi zakupami z własnych funduszy; tytoń, cukier itp. rzeczy, nieodzowne dla niejednego, jedyna rozrywka i okrasa nudnych, monotonicznych dni barakowych, a dostać je można tylko za własne pieniądze.

Tak więc, chcesz czy nie chcesz, obywatel się bez wszystkiego albo prawie bez wszystkiego.

Na dowód czego niniejszy akt ratyfikacyjny został podpisany i opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej Polskiej.

Działo się to w Warszawie dnia szesnastego kwietnia tysiącznego dwięćsetnego dwudziestego pierwszego roku.

Józef Piłsudski  
E. Sapięha  
minister spraw zagranicznych

## Sprawy polskie.

### PRAGMATYKA URZĘDNIKÓW W POLSCE.

Komisja administracyjna Sejmu polskiego obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o pragmatyce dla urzędników cywilnych wedle referatu posła Kiernika. Załatwiono art. 35 do 52. W artykule o awansie urzędników komisja odrzuciła wniosek, żądający awansu automatycznego. Decyzję co do memorjału urzędników, żądającego zwolnienia ich od podatków dochodowych odroczone aż do chwili zasięgnięcia opinii Ministerstwa Skarbu. Art. 46, dotyczący wyczasu urzędników sfornowano w ten sposób, że 4-tygodniowy urlop przysługujący urzędnikom poniżej 10 lat służby, 5-tyg. od 10 — 20 lat służby, a 6-tyg. powyżej 20 lat służby. (Pat.)

### PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW NA LITWIE KOWIENSKIEJ.

Mimo zmiany sytuacji politycznej, system antypolski rządu kowieńskiego nie uległ najmniejszej zmianie. To co się dzieje na Litwie może być bez żadnej przesady nazwane prześladowaniem — nie jednej jakiegokolwiek warstwy — lecz całego ogółu polskiego, zamieszkującego kraj. Rugowanie Polaków odbywa się systematycznie z dnia na dzień, bez zachowania nawet pozorów i bez żadnych ostrożeń formalnych.

W dniu 22 bm. Litwini odeskortowali do pasa neutralnego 68 Polaków obojej płci, w tem starców i dzieci. Są to przeważnie drobni rolnicy i służba folwarczna. 18 bm. siedmiu rodzinom, stanowiącym służbę folwarczną hr. Stanisława Czapskiego w Birżanach pow. Szawelskim kazano w ciągu trzech dni wyjechać z granic Kowieńszczyzny. To samo uczyniono w stosunku do służby Aleksandra Jaworowskiego, właściciela wsi Szaukiany tegoż powiatu. Prawie wszyscy Polacy zamieszkali na wsi muszą opłacać łatacz policji, która po otrzymaniu łapówek odkłada na czas pewien wysiedlenie. Deportowanych władze litewskie odstawiają do pasa neutralnego pomiędzy stajcami Jewie i Landwarów, gdzie zabierają ich pociągi polskie.

### GRUPA PARLAMENTARNA „PRZYJAZNI FRANCUSKO-POLSKIEJ“.

Utworzyła się w Paryżu grupa parlamentarna „przyjaźni francusko-polskiej“. Grupa ta ma na celu popieranie wszelkich spraw interesujących obydwie państwa, a przedewszystkiem sprawę Gór-

nego Śląska. Składa się ona z 80 członków, reprezentujących wszystkie partie z lewicą włącznie. Pierwsze posiedzenie grupy naznaczone na dzień 28 bm.

### O ZACHODNIE POWIATY GÓRNOŚLĄSKIE.

Prezydent ministrów Witos przyjął w sobotę delegację Górnoślązaków. Złożyli oni sprawozdanie, z którego wynika, że ludność Górnośląska, teroryzowana przez Niemców i przez nich bałamucona, wypowiedziała się za Polską. Odruch ten jest powszechny. Przy każdej sposobności ludność tych powiatów oświadcza, iż jeżeli będą one przyłączone do Niemiec, to dla ludności tej miejscowości stanie się ogromna krzywda, której znieść nie będzie w stanie.

Przewodniczącym delegacji Górnoślązaków, reprezentujących zachodnie powiaty Górnego Śląska, a która w najbliższych dniach uda się do Paryża, wybrany został hr. Oppernsdorf. (Pat.)

### REPRESJE NIEMIECKIE W WESTFALJI.

Z nadchodzących do Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego protokołów, raportów i wiadomości, okazuje się, że zwalnianie polskich emigrantów w Westfalji odbywa się wszędzie, gdzie tylko doszły wiadomości do Niemców, że emigranci ci głosowali za Polską. (Pat.)

## Z polityki zagranicznej.

### SIMONS O „NIEBEZPIECZEŃSTWIE POLSKIM“.

Minister Simons, który ustępuje z gabinetu niemieckiego, wygłosił w parlamencie berlińskim wielkie eksposé z polityki zagranicznej. Z przemowy min. Simonsa wyjmujemy, co następuje:

„Byłem, jak wiadomo za tem, by pokonku wersalskiego nie podpisywano. Dla tego też w lecie 1919 r. wystąpiłem z rządu. Gdybym był w Londynie na konferencji z Lloydem Georgem oświadczył, jak to panowie żądacie, że Niemcy nie chcą ponosić odpowiedzialności za wojnę i wogóle nie myślą spełniać obowiązków, wynikających z podpisania traktatu, bo inaczej nie byłbym wogóle niczego osiągnął. Kżąd niemiecki wyda niebawem kilka tomów dokumentów, udowadniających, że nie Niemcy sami są winni, iż wojna wielka wybuchła. Brak nam co prawda uzupełnienia z archiwów państw koalicyjnych. Obwinianie Niemiec w tym względzie uważam za fałszowanie historii. (Niepoprawni! red. G. G.)

Nie przynaję słuszności zarzutowi, jakoby oferta moja pod adresem Ameryki ubliżała godności Rzeszy i narodu niemieckiego. Postulat odszkodowaniowy Francji w tej wysokości jest niesłuszny. Minister Simons następnie usiłuje udowodnić, jakoby Niemcy już byli rozbrojeni.

O Polsce powiedział minister, co następuje: „Polska posiada obecnie armję liczącą 600.000 żołnierza. (słuchajcie,

- Jak się nazywasz?
- Miejsce urodzenia?
- Zawód cywilny?
- Ranga wojskowa?
- Numer pułku?
- Gdzie dostał się do niewoli?
- Wyznanie religijne?
- Narodowość?...

Tyle i jeszcze więcej podobnych pytań stawiają po niezliczone razy każdemu jeńcowi, przybywającemu na nowy punkt etapu, do nowego obozu lub szpitala.

A jednak — jak przedtem, tak i potem niczego, dosłownie niczego nie wiedzą o tym człowieku.

Przypuszczam, że w istocie nie interesują się tem wcale, kim jest ten przybysz; chodzi tylko o dokładne opisanie każdego z nas, jak rzeczy martwej, pakunku, czy przesyłki, aby w drodze nie zginęła, a jeśli przypadnie, aby się można przed zwierzchnią władzą wykazać, że rzecz — jeniec była utrzymywana w starannej biurokratycznej ewidencji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



V.

Ale przykrzejszy od tego, to ów przyrmas bezwzględny obnażania się moralnego przed obcym, maokulturalnym, albo zupełnie niekulturalnym człowiekiem. Wszystko jest przeglądane, dotykane, obmacywane z podejrzliwością jednostki, która nie zna czasem nawet użytku danej rzeczy, lub z łapczywością istoty za małe rozwiniętej i etycznie ugruntowanej, by nie chciała korzystać z prawa przemocy, zwłaszcza tu w kraju przysłowiowego łapownictwa, nadużywania władzy i ogólnej solidarności w tuszowaniu tego rodzaju przestępstw.

Jeżeli drobiazg wartościowy rewidowany jest pożądliwie dla żądzy zysku, to listy i fotografie przeglądane bywają aż zbyt dokładnie, z towarzyszeniem obelżnych, drwiących uwag i boleśnie cynicznych, grubych żartów, z całą premedytacją i wymyślnością złośliwego zniechęcającego.

Wierzę, że w przyszłości uniknąć tego, niekiedy z bardziej wrażliwych, niszczycy-

sluchajcie!) Czyż wobec tego dziwić się temu, że ludność Niemiec żyje w wielkich obawach z powodu awanturniczych zamiarów Polski? Jest to głęboka troska Niemców o przyszłość kraju. Przeciwno temu trzeba coś czynić, bo inaczej mogłyby przez noc z nieostrożności i nierozsądku nieodpowiedzialnych żywiołów wyrosnąć nieobliczalne skutki. W łączności z tem stoi wydanie lokomotyw Polsce. Lokomotywy przez nas oddane gotowi są Polacy użyć do operacji przeciwko nam. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo granic naszych ponosić, jak również dać gwarancję, iż Polacy nas nie zaatakują, będzie musiała konferencja, która nas rozbroiła. Na notę naszą w tym względzie odebraliśmy odpowiedź od koalicji, że argumenty Niemiec nie są przekonujące. Prawdą jest, że nad granicą niemiecką jest skoncentrowana jedna trzecia armii polskiej. Polska atoli demobilizuje bezustannie i zwolniła ze służby od stycznia już około 230.000 żołnierzy. W rzeczywistości stoi więcej aniżeli połowa całej armii polskiej wraz z formacjami nieregularnymi nad granicą naszą. Przegrupowanie armii polskiej przeciwko Niemcom nastąpiło już przed 1. stycznia 1921 r. w głównej mierze. Dziwnym sposobem Polska nie demobilizuje właśnie wojsk na obszarach, na których jest największą przeciw Niemcom skoncentrowała. (Sluchajcie! sluchajcie!) Nie przypuszczam, by Polska miała wrogie zamiary, ale postawa taka Polski wzbudza wiarę w takie zamiary wśród ludności niemieckiej. Podniesiona ludność drażniona wypadkami nadgranicznymi może każdej chwili doprowadzić do wybuchów płomiennych i zawiązań. (aha! red.)

Rząd niemiecki stara się, by ludność bez kierownictwa nie zadostała się nagle w stan wojenny (!!!). My musimy inną drogą zbliżyć się do Polski, na drodze układów. Na tej drodze postąpiliśmy już nawet dość daleko. W dniu 2 lutego stanął układ dodatkowy amnestyjny, na mocy którego usławkawo się obustronnie prześcępców politycznych. W dniu 21 kwietnia podpisaliśmy układ tranzytowy przez Pomorze do Prus wschodnich. Dalsze układy są w toku. Wołny od szykan (!) tranzyt już usuwamy cały szereg okazji do zatargów.

Wobec tego mam nadzieję, że i dwa dalsze niesłychanie ważne układy wielkie gospodarcze i górnośląski, doprowadzą do pomyślnego końca. Za gospodarczym układem tęsknimy obustronnie, a o Górny Śląsk musimy się pokłócić w tej lub owej formie. Co rząd Rosji czyni w sprawie górnośląskiej? Co Rosja może powiedzieć, co się stało w ostatnim czasie, wyzbyłbym się doskonałej broni, która służy mi do ratowania jak największej obszaru Górnego Śląska. Górny Śląsk w całości zostać musi przy Niemczech. Byłoby szkoda dla Niemiec, całego świata i nawet Polski, gdyby podzielono Śląsk. Kto nie chce układów pomiędzy Polską a Niemcami ten rozwijać ponownie cały problem wschodni. Co to dla Niemiec, Polski i Europy znaczy, to sobie każdy jasno może wyobrazić.

Następnie minister omówił stosunek do Rosji oraz innych państw.

## OKRUCHY.

**Polacy moźeszowego wyznania.** Przed kilku dniami władze państwowe przymknęły w 10 pawilonie cytańdeli znanego wojennego milionera Joska Lejzora Brodta z ul. Marszałkowskiej nr. 71. Ten dostawca polskiej armii rekwirował za czasów okupantów krzyżackich na rzecz tychże świni i bydło. Rekwirował też dla krzyżactwa metale, niszczył jako filoksera, winnicę polską, przemysłowe warsztaty pracy, zakładając na ten cel składy i biuro w Ostrowiu, w łomżyńskim.

Napotykać na bojkot i reakcję żywiołu polskiego, po niewykrytem zabiciu jednego z agentów-rekwizytorów w Sierpcu. Brodt przeniósł się na żer do okupacji austro-węgierskiej. Przy poparciu pięknonogiej, ognistej żydówce Karmelki, zakłada Brodt z Cynamonem w Lublinie rzeźniczo-monopol a la b-cia Frankowsy w Warszawie. Spólnikiem Brodta jest znany z rabunków Oezeg (Oesterr. Zentral-Gesellschaft) tolerowany i popierany przez generał-gubernatorstwo lubelskie z rozkazu Wiednia.

Nie bacząc na spleśniały talmud mordował Brodt zawzięcie 3.000 świni zarekwirowanych miesięcznie, mimo letnich upałów. Słusznie się spieszył, bo nieboszczka Austria już konała. Po okupan-

## Liga Narodów czy Liga tajnej dyplomacji.

Warszawa, 30. kwietnia. Sekretarjat Ligi Narodów opublikował nową notę przeciw Polsce w sprawie prześladowania mniejszości ewangelickiej w Polsce i w sprawie Rusinów w Galicji Wschodniej.

### Ministerjum aprowizacji do 1 września.

Warszawa, 30. kwietnia. Nawijając do zatwierdzonego przez Radę Ministrów projektu ustawy o zniesieniu Ministerjum Aproprowizacji i Puzappu zaznaczyć należy, iż projekt przewiduje likwidację wspomnianych instytucji od 1 września r. b. Po likwidacji wszystkie atrybucje Ministerjum aprowizacji i związane z niem

Tekst jednej i drugiej noty zdradza więcej niż nieświadomość rzeczywistych stosunków i pozwala się domyślać, że działały tu tajne wpływy dyplomatyczne. Ale czyje?

instytucje (Urząd walki z lichwą) przechodzą częściowo do Ministerjum przemysłu i handlu, częściowo do Ministerjum spraw wewnętrznych i Min. skarbu. Projekt ustawy wejdzie, jako jeden z pierwszych, do Sejmu podczas nadchodzącej sesji.

### Druga konferencja londyńska.

Londyn, 30. kwietnia. Głosy niemieckie donoszą, że na posiedzeniu zyskuje coraz więcej znaczenie nieprzejednane stanowisko Francji względem sprawy ośzkodowanej. Anglia łagodzi sprawę o tyle, że skłania się do prowizorycznego

nulitarnego zajęcia Niemiec, Włochy podobno zajmują stanowisko pojednawcze. Głosy francuskie i angielskie twierdzą jednak, że dotąd żadne postanowienia nie zapadły.

### „POD WODZĄ NAPOLEONA“.

„Berl. Tagebl.“ nie może się powstrzymać od uczynienia w wstępnym artykule, napisanym pod powyższym tytułem kilku zgryźliwych uwag z okazji tego, że wkroczenie wojsk francuskich do zagłębia Ruhry zbiega się z datą setnej rocznicy śmierci napoleońskiej. Pismo berlińskie rozwodzi się ironicznie o wielkich przygotowaniach do jubileuszu napoleońskiego, pisząc m. i.:

„W dniu 5 maja mija wiek od śmierci wygnana z wyspy św. Heleny, Napoleona Bonapartego. Rzeczpospolita francuska gotuje się do uroczystego obchodu.

Już w końcu kwietnia rozpoczęły się wykłady, przedstawienia, wystawy i uroczystości. Pięćdziesiątka udadzą się do Malmaison, Fontainebleau. Ligny i t. d. Planuje się kongres badawczy dziejów Napoleona.

W dniu 4 maja odbędzie się nabożeństwo w kościele Notre Dame. W dniu 5 maja defilada wojsk pod Arc de Triomphe.

Po południu odbędzie się uroczystość w katedrze inwalidów w Paryżu, pochód generałów i ministrów uda się następnie do grobowca Napoleona, w którym wygłosi przemowę marszałek Foch. O 11 minut 6 przestaje marszałek Foch mówić i zagrzniemy armaty. 101 wystrzałów armatnich oznami światu, że mija 100 lat od chwili, gdy Bonaparte wyzionął ducha.

Następnie „Berl. Tagebl.“ zarzuca Francji wstępowanie w ślady imperjalistyczne wielkiego Napoleona zajmując zagłębie Ruhry.

### Palacze!

Pamiętajcie, że przy Matrikauschegasse Nr. 5 znajduje się skład polski papierosów i cygar pod firmą Franciszek Szmyt. Nie zapomnijcie pokrywać swe zapotrzebowania stałe u firmy Franciszka Szmyta, która posiada wielki wybór rozmaitych papierosów, tytoni i cygar.

tach wyrósł Brodt, meblarz z zawodu, na dostawcę armii polskiej pod polskim pseudonimem.

Za łup wojenny pomnożył pan Brodt kilkakrotnie wartość swego składu mebli przy ul. Gesiej, uległ metamorfozom z meblarza na kawiarza i współwłaściciela palarni kawy. Kupił też na spółkę fabrykę cykorji na Pradze oraz cegielnię. Za porobione oszczędności kupił sobie także pan Brodt znacznych rozmiarów 3-piętrowy kamienicę przy ul. Pawiej, chcąc być obywatelom Warszawy de facto.

Przy tem wszystkim pan Brodt nie zapomniał o skarbie polskim i vice-versa. Władze skarbowe z Nalewek nałożyły panu Brodtowi aż 25,000 mk. podatków, które Brodt biedaczysko spłaca ratami. To obustronnie niewłaściwe postępowanie zawiera dużo ironji. Pachciarz polski wpadł w końcu w prokuratorzką pułapkę.

Skarb w kanapie 14-go kwietnia odbyła się w Golubiu (Pomorze) licytacja sprzętów domowych po zmarłej Annie Majewskiej. Pomiedzy innymi licytowano starą kanapę, sprawa byłaby załatwiona, gdyby nie ciekawość żony kupującego p. J., która chcąc się przekonać czy sprężyny są jeszcze dość mocne, kazała kanapę dzwignąć do góry. Zauważono tam ukryte zawiniątko, króre po stwierdzeniu przez licytującego wykazało zawartość 3250 mk. w złocie. Złoto otrzymano skarb polski.

## Kronika Pomorska.

**Kolej Wejherowo - Kartuzy.** Posłowie Fiolka, Pussak, Michalak i inni z chrześc. Narodowego klubu robotniczego stawili wniosek w Sejmie w sprawie budowy linii kolejowej Wejherowo-Kartuzy. Powiadają oni, że Kaszuby są obecnie zależne gospodarczo od Gdańska wskutek niepomyślnego rozbudowania kolejowego. Jeżeli zaś będzie kolej z Wejherowa do Kartuz, to będziemy od Gdańska niezależni tak pod względem gospodarczym jak i wojskowym, bo kolej ta przecinałaby Kaszuby w kierunku linii granicznej i stałaby się tem samym linią strategiczną. Pozyskałoby się wówczas bezpośrednie połączenie Warszawa-Puck z pominięciem obszaru Wolnego Miasta Gdańska.

Ogromne przestrzenie lasów, nie uzyskane dotąd, dalej pokłady glinki, przecinane powyższą koleją, umożliwiłyby bardzo wydajny rozwój przemysłu polskiego, tworząc tem samym wielką ilość nowych warsztatów pracy, a z podniesieniem polskiego przemysłu nastąpiłoby również spolszczenie nadmorskich okolic.

**Pożar szkoły w Nowymdworze pod Pelplinem.** W nocy ze środy na czwartek wybuchł w dotąd niewyświecony sposób pożar w szkole w Nowym dworze pod Pelplinem, który zniszczył całe wnętrze budynku szkolnego i także większą część mebli oraz wszystką bieliznę i pościel. Przy ratowaniu swej chudoby odnieśli p. nauczyciel Sobolewski, jego żona i syn, przebywający jako żołnierz na urlopie ciężkie poparzenia ścieśne. P. Sobolewski ponosi wielką stratę, ponieważ nie był wcale zabezpieczonym.

Z diecezji chełmińskiej Kanoniczną instytucję otrzymał 27 b. m. ks. proboszcz Juljusz Hoppe z Prabut na probostwo w Dąbrownie.

**Humorystyczna pomyłka.** Świeżo uznany w Szwajcarii nuncjusz papieski, monsignore Maglioni, przybył do Berna celem złożenia wizyty prezydentowi Związku. Portjerowi, kłaniającemu się nisko kościelnemu dygnitarzowi, rzucił ten ostatni celem zaansowania swego przybycia prezydentowi w języku włoskim krótkie „nuncjusz“. Jakież było jego zdziwienie, gdy portjer odbiegł go z przerażeniem ogłaszając wszystkim, że D'Annunzio przebrany w habit księdza, znajduje się w pałacu, zapewne w celu zaaranżowania jakiegoś spisku. Zdziwiony zgłębkiem prezydent wyszedł ze swoich apartamentów, by się dowiedzieć o przyczynie zamieszania. Wyświetlenie sytuacji uspokoiło wzburzonych, wywołując szczerą wesołość z powodu tak komicznej pomyłki.

**O ślubne obrączki w Anglii.** W przeciwieństwie do naszego zwyczaju wzajemnej wymiany obrączek przy ślubie w Anglii tylko naręczona otrzymywała dotąd obrączkę. To też małżonek angielski nie potrzebował ukrywać symbolu swej niewoli w kieszonce od kamizelki, skoro wyruszał na poszukiwanie przędź. Teraz jednak zameżne niewiasty angielskie uchwały, że stosunki te zmienić się muszą.

Odtąd mężowie ich będą musieli nosić także obrączki, aby przed całym światem zaznaczyć, że kawalerską utracili swobodę.

**Zebrań Związku Ludowo-Narodowego w Chmielnie.** W piątek 22 bm. odbyło się w Chmielnie na Kaszubach zebranie Związku Ludowo-Narodowego, na którym przemawiali redaktorzy Sędzicki i Soltysiak. — Mowy ich były bardzo pouczające i niejednemu otwały oczy wykazując, że Związek Ludowo-Narodowy, który tak zawzięcie zwalczany i obnowiany bywa przez męherów stronnictwa lewicowych, jest prawdziwie demokratycznie ludowym związkiem, ponieważ bronić spraw i interesów całej Polski, broni tem samym interesów ludu.

**Odnaczenie dowódcy okręgu pomorskiego.** W dniu 23. 4. przybył do Grudziądza z Warszawy b. szef sztabu, obecnie generał inspektor Rozwadowski, by imieniem Naczelnego Wodza przyjąć generałowi Zielińskiemu wysokie odznaczenie „Krzyża Waleczności“.

**Uroczystość ta, urządzona wyłącznie w kole najściślejszym wojskowym, była świadectwem nowem czci i szacunku oraz umiłowania, któremi cieszy się w wojsku dowódca okręgu pomorskiego.**

**Uniwersytet ludowy w Grudziądzu.** Z inicjatywy Rady Pomorskiej utworzył się Komitet dla przygotowania cyklu wykładów naukowych w Grudziądzu.

**Odnowienie łazienicy pamiłkowej w Toruniu.** Kilka dni temu ukończono odnowienie tzw. Domu Wendego, Rynek Staromiejski nr. 33 w Toruniu. Dom ten, jeden z najciekawszych zabytków budownictwa świeckiego w Toruniu, został wybudowany r. 1697, przypuszczalnie przez tego samego architekta, który postawił kamienicę przy ul. Żeglarskiej pod nr. 8 i był zajęty przez ówczesnego biskupa kujawskiego, hr. Dąbskiego.

Fasada Domu Wendego została obecnie zupełnie odnowiona, częściowe braki stłuków uzupełniono starannie i oczyszczono główne drzwi z powłoki pokostowej. Osobliwością domu są słynne schody rzeźbione, wykonane z jednego olbrzymiego pnia dębowego, z końca w XVII-go. Odnowienia dokonano pod kierownictwem konserwatora pomorskiego, p. dr. Lankau'a.

**Plaga żydowskich paskarzy w Toruniu.** Jak nam z miasta Torunia donoszą już od kilku tygodni można zauważyć, że gromady Żydów z b. Kongres, przyjeżdżają furami do Torunia i to przeważnie w dni targowe i wykupują na targu co im tylko w ręce wpadnie jak masło, ryby i t. p. W każdy dzień targowy już bardzo rano widać po ulicach miasta gromadki Żydów nieraz i pejsatych z próżnymi Koszami i walizkami. Całe to towarzystwo ma swoją ostoję w hotelu żydowskim pod „Lwem“ przy ul. Żeglarskiej, gdzie też gromadzi zakupione zapasy, by je dnia następnego wywieźć. We wszystkich miastach i miasteczkach Małopolski i b. Kongresówki obowiązuje rozporządzenie, że przepuknięci i obcy ludzie mogą kupować produktu dopiero po pewnej oznaczonej godzinie tj. pokryciu zapotrzebowania przez ludność miejscową nad czem czuwają w tym celu wyznaczone organy miejskie.

**Dzienniki angielskie drukują cały szereg mniej lub więcej energicznych oświadczeń czytelniczek swoich w tej sprawie, motywujących żądania te argumentem, iż wreszcie mężczyźni muszą przestać wyobrażać sobie, że małżeństwo nakłada więzy tylko na kobiety, na ich za nie. Jedną z nich pisze tak: „Skoro kobieta wychodzi za mąż, otrzymuje dwie oznaki zewnętrzne, które niezatarcie widnieją, jak piętno galernika: obrączkę ślubną i zmianę tytułu z panny na panią. U mężczyzny natomiast nic nie wskazuje na to, że przestał on być wolnym. Gdzież jest sprawiedliwość? Mężczyźni winni być zmuszeni nie tylko do noszenia obrączek ślubnych, lecz także w sposobie mówienia do nich należy w jakikolwiek sposób zaznaczyć, że jest on żonaty. Trzeba dla ludzi żonatyh wynaleźć inny jakiś tytuł, a rodzaj jego pozostawiam towarzyskom moim do obmyślenia.“**

**Najmłodsza malarka na świecie.** Z Londynu donoszą: Helena Williams, rodem z Walji, jest prawdopodobnie najmłodszą artystką na świecie. Liczy obecnie półtora roku życia. Dwa jej szkice, rysowane z pamięci, figurują na wystawie malarskiej Royal Society. Jeden z nich przedstawia kota ze wstążeczką na szyi, drugi koguta w biegu.

**Narodowa Partia Robotnicza uważa żydów za najlepszych Polaków.** Piszą z Łęgu (na Pomorzu) do „Nowej Gazety Bydgoskiej“:

W dniu 23 kwietnia odbył się wiec pelski enperowców w Łęgu. Przewodniczył znany krzykacz Osowski. Referat wygłosił poseł Nurek, uzasadniając w wywodach swoich wysłanie „żyda“ jako delegata od rządu polskiego do Francji tem, że wybór padł na Djamanta jako rzeczoznawcę. To znaczy, iż lewica zepchnęła nas do roli narodu drugiego rządu, a sama jawnie przyznaje się, iż w jej łonie nie było Polaka równie zdolnego jak żyd „Djamand“.

Jest to obraza naszego narodu, bezczelność ze strony posła Nurka, który śmie publicznie hańbić naród polski a wychwalać innowierców. Chyba takim wystąpieniem p. poseł otworzył nareszcie oczy wszystkim, którzy byli ślepi na robotę Enperowców w ścisłym połączeniu z żydami.

**Wiec Chrześcijańskiej Demokracji w Mikołajkach.** Piszą nam z Mikołajek: Dnia 24 bm. odbyło się w Mikołajkach zebranie N. S. R. i Chr. N. S. P., które zagał o godz. 6 i pół p. A. Michczyński z Nowogomiasta, poczem wygłosił referat. Omówił rozłam w N. P. R. powstały z tego powodu, że N. P. R. wstydy się krzyża i wyrzuciło z programu swego ideję chrześcijańską. Mówca wykazuje, że nasze stronnictwo właśnie stoi na zasadach N. S. R. i bronić będzie wszystkie warstwy społeczeństwa a szczególnie najbiedniejszych z biednych t. j. masy robotnicze. W dyskusji przemawiali pp. Radomski z Nowogomiasta i Konstanty Zawacki i Waruszewski z Mikołajek.

Założono Koło i wybrano zarząd: Na członków zapisało się kilku dziesięciu członków. Na tem porządek obrad wyczerpał się i zebranie zamknięto pieśnią „Kto się w opiekę“.

Z zadowoleniem wracano do domów, ciesząc się z tego zebrania, że tak spokojnie, tak harmonijnie się odbyło. Takie słowa pochwały z wszystkich stron się słyszy. Nie jest to cześć gadanie, lecz słowa prawdy i uznania. My nikomu nie przeszkadzamy, wieców ani zebrań N. P. R. nie rozbijamy ani gwałtem ani terorem. Bronimy swych zasad nie nienawiścią ale miłością bratnią nie bojkotem, nie terorem lub inną naganką, ale sprawiedliwością i wyrozumiałością daleko idącą. I takimi sposobami przekonać pragniemy swego przeciwnika. Lud nasz widzi, że te zasady, że ta droga, na której kroczyliśmy, jest dobra, stąd to ogólne zadowolenie stąd te liczne zgłaszania nowopostających Kół, stronnictwa, którego hasłem jest: W imię Boże, za wiarę i Ojczyznę.

**Zebranie kresowców w Toruniu.** Dnia 27 b. m. odbyło się w Toruniu zebranie kresowców celem wyjaśnienia sytuacji po zawarciu pokoju ryskiego. Udział w zebraniu był bardzo liczny. Posiedzenie zagał p. Łopaciński, następnie przemawiał p. K. Świacki jako pełnomocnik Rady Narodowej Ziemi Białoruskich. Zdawszy sprawę z bezowocnych zabiegów Rady w obronie praw Polaków na kresach, stwierdził mówca, że traktat ryski oderwał od Polski ziemie białoruskie, wołyńskie i podolskie i tem samem zniewczył 150-letnią pracę nad utrzymaniem życia polskiego na kresach, oraz nie uczynił nic w obronie setek tysięcy Polaków różnych stanów, zamieszkujących te ziemie. Następnie objaśnił sprawę przyjmowania obywatelstwa polskiego. W dyskusji przewodniczący pan Łopaciński stwierdził, że przewrót w Rosji udaremni na długo wszelką kulturalną pracę polską na kresach i przemawiał gorąco za przyjmowaniem obywatelstwa polskiego. Na wniosek przewodniczącego uchwalono jednogłośnie następującą uchwałę:

„Zebrani w Toruniu dnia 27 kwietnia kresowcy z ziem witebskiej, mińskiej, mohylewskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej wyrażają żal i rozgoryczenie z powodu, że Państwo Polskie zapomniało o nich w traktacie pokojowym, i oświadczają, że wszyscy czują się obywatelami Państwa Polskiego i pragną dopełnić formalności przyjęcia obywatelstwa polskiego.“

Wszyscy kresowcy, którzy mieszkają w Toruniu i pragną przyjąć obywatelstwo polskie, winni zgłaszać się do 1-go maja w Magistracie pokój nr. 43, gdzie znajdują potrzebne formularze.

## Nota prof. Askenazego w sprawie raportu gen. Hakinga.

Biuro Prasowe M. S. Z. komunikuje:

Delegat Rządu Polskiego przy Lidze Narodów, profesor Askenazy, przesłał do prezydenta Rady Ligi Narodów p. Gastona de Cunha, następującą notę:

„Panie Prezydencie“!

Po przyjęciu do wiadomości podczas posiedzenia z dnia 17 listopada 1920 r. raportu Jego Ekscelencji wice hr. Ishi, dotyczącego W. M. Gdańsku, po zażądaniu od wojskowej Komisji Doradczej raportu technicznego w sprawie obrony tegoż miasta; następnie po powierzeniu prowizorycznego zbadania tej sprawy prof. Attolico, tymczasowemu Wysokiemu Komisarzowi, Rada Ligi Narodów powierzyła tę sprawę gen. Hakingowi, Wys. Kom., prosząc go o sporządzenie raportu w sprawie mandatu obrony wojskowej W. M.

Raport ten został już podobno złożony przez gen. Hakinga Radzie Ligi Narodów, dotychczas jednak nie został podany do wiadomości rządowi polskiemu.

Jednokowóz poczynawszy od 25-go stycznia kopje rzekomego tekstu tego raportu krążyły w Gdańsku i były komentowane w sposób szkodliwy dla Polski.

Niektóre z tych kopji, pochodzących, ze źródeł gdańskich dostały się tą drogą do rządu polskiego, jednakowoż niektóre ustępy tekstu były tak zastanawiające, że niepodobna było przyjąć ich autentyczności. Wątpliwości, powstałe w tym względzie, mogły tylko wpłynąć na powiększenie wagi moich uwag, które miałem zaszczyt przedstawić na posiedzeniu Rady Ligi w dn. 26 lutego i które sobie pozwoliłem, zgodnie z życzeniem Waszej Ekscelencji, przedstawić w pisemnej formie z tejże daty, oraz w nocy z 2 marca — uwag zmierzających do urzędowego opublikowania wszystkich dokumentów, dotyczących Gdańska, lub od urzędowego zakomunikowania Polsce tych dokumentów, które ją specjalnie interesują. Byłoby to w istocie sposób najbardziej prosty i pewny, ażeby z góry usunąć wszelkiego rodzaju niepożądane wątpliwości i nieporozumienia spowodowane istniejącym stanem rzeczy.

Tymczasowo wspomniane kopje gdańskie dostały się do wiadomości publicznej nawet zostały opublikowane w codziennej prasie co, nie pociągawszy za sobą żadnego dementi ze strony Wysokiego Komisarza, utwierdziło ogół w przekonaniu o ich autentyczności. W szczególności następujące ustępy zwracały specjalną uwagę:

### Posiedzenie Komisji reparacyjnej.

Lyon, 30. kwietnia. (PAT.) Komisja reparacyjna odbyła wczoraj w Paryżu ostatnie posiedzenie. Oczekiwane propozycje niemieckie nie nadeszły: W czasie obrad komisji podniesiono, że decyzje jej są dla Niemiec bezapelacyjne.

Paryż, 30. kwietnia. (PAT.) Komisja odszkodowań powzięła decyzję w sprawie przekazania jej przez Niemcy całości

### Niema jeszcze postanowień.

Londyn, 1. maja. (PAT.) Havas-Briand konferował rano z delegatami francuskimi i belgijskimi, poczem spotkał się z Lloydem Georgem. Rada Najwyższa zebrała się o 11 rano. Posiedzenie to trwało jednak krótki czas wobec tego, że rzeczoznawcy nie ukończyli swych prac. Posiedzenie podjęto ponownie o godz. 4 południu.

Rada Najwyższa powzięła wieczorem odpowiednie decyzje. Prawdopodobnie

### Porozumienie gospodarcze z Rumunją.

Warszawa, 30. kwietnia. „Gazeta Warszawska“ donosi: W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceministra przemysłu i handlu dra Henryka Strasburgera posiedzenie delegacji polskiej dla rokowań gospodarczych polsko-rumuńskich.

Na posiedzeniu omawiano sprawy kłauzuli największego uprzywilejowania, portowe, tranzytowe, ułatwień transportowych, ustalenie warunków żegluga na rzekach, przepływających przez terytorjum polskie i rumuńskie, jak również dotyczące drobnych zmian terytorjalnych.

Komisja handlowo-tranzytowa opracowała już sprawy, dotyczące ruchu pocz-

1) „Iż żaden kraj, należący do Ligi Narodów, z wyjątkiem Polski nie mógłby usikować dokonania napadu na Gdańsk“.

2) „Napad w specjalnych okolicznościach na Gdańsk przez Polskę, czy to zgodnie z wolą rządu, czy też wbrew tej woli, nie jest argumentem, który mógłby zachęcić do powierzenia Polsce obrony W. M. Znaczy to, że Polska lub też armia polska mogłyby się targnąć na samodzielną narodową Gdańską co byłoby zupełnie sprzecznym z intencjami Ligi Narodów“.

3) „...ponieważ wojską niemieckie zostałyby z radością przyjęte w Korytarzu Gdańskim“.

4) „Ponieważ okoliczności mogłyby się tak złożyć, iż Niemcy zagarnęłyby znowu tę wschodnią część swego terytorjum, które dziś zajmuje Polska“.

Wymienione ustępy wywołały głębokie wrażenie, zresztą łatwo zrozumiałe, nie tylko w Gdańsku, lecz również w całej Polsce, a szczególnie w Korytarzu Polskim. Opinia publiczna słusznie żywo się tem wzruszyła, a Sejm nie mógł pominąć tego milczeniem i w ten sposób wypadek ten mógłby spowodować niepożądane komplikacje.

Wobec takiego stanu rzeczy rząd polski dbając o to, aby uprzedzić podobne komplikacje, oraz ożywiony uczuciem głębokiego szacunku względem Ligi Narodów, której godny przedstawiciel — Wys. Kom. w Gdańsku — powinien opierać swą wysoką i ważną misję na zafianowaniu obu szczególnie zainteresowanych stron: Gdańska i Polski — ma zaszczyt zwrócić się za moim pośrednictwem do Ligi Narodów z usilną prośbą o pomoc w rozproszeniu powstałych wątpliwości i uspokojeniu opinii publicznej.

Zdawałoby się, że cel ten zostałby z łatwością osiągnięty w drodze wyjaśnienia ze strony gen. Hakinga, w razie gdyby przypisywany mu tekst nie był autentyczny; w przeciwnym razie rząd polski byłby zmuszony do smutnej okoliczności złożenia formalnego protestu, wobec czego wydaje się że wszelki miarę pożądaną, by Rada Ligi Narodów oświadczyła się w sprawie tego godnego pożalowania incydentu.

W przekonaniu, że Rada Ligi zechce wziąć pod uwagę trudne położenie, w jakim znalazł się rząd polski na skutek tego niepożądanego zajścia, które wywołało niniejszy krok i zdając się w tej sprawie, jak i każdej innej na poczucie sprawiedliwości i mądrości, które kieruje decyzjami Rady Ligi Narodów, mam zaszczyt wyrazić Panu Prezydentowi zapewnienie mojego najgłębszego szacunku.

(—) Askenazy.

## Kronika gdańska.

KALENDARZ na wtorek, dn. 3 maja 1921 r.  
Znalezienie św. Krzyża.  
Wschód słońca o g. 4,27; zachód o g. 7,27.  
Wschód księżyca o g. 8,10; zachód o g. 4,29.

Święto 3 maja. Z powodu święta narodowego, przypadającego w dniu jutrzejszym, numer następnego „Gazety Gdańskiej“ ukaże się w środę, 4 bm. z datą na 5 maja br.

Święto Konstytucji. W dniu jutrzejszym przypada święto narodowe Konstytucji 3-go Maja. Dzień ten stanowi złotą kartę w historii naszego narodu. Blask zachodzącego słońca wolności nad horyzontem polskim zabył się u wszystkich narodów cywilizowanych Europy. Konstytucja 3-go Maja przewyższała wszystkie konstytucje państw europejskich co do wzniosłych praw. Świat widział, iż Polska zdolną jest do wzniosłych rzeczy.

Dzień jutrzejszy, to dzień wielkiej chwały Polski i jej chwały.

Obecnie obchodzimy dzień ten w wolnej i potężnej Polsce. Oby duch Konstytucji 3-go Maja, przejął dziś wszystkie warstwy naszego społeczeństwa bez względu na stan, wychoowanie i wyznanie i skupił wszystkich około jednolitego sztandaru, na którym wyrzutowo słowa strzeżenia nowej niepodległości i zgodnego budowania silnych podstaw dla niezwykłej Polsce.

Cały świat polski obchodzi jutro uroczystość Konstytucji 3 Maja. I Gdańsk nie zapomni o swej krwi polskiej.

Jutro o godzinie 9-tej rano odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w kościele św. Józefa.

Wieczornica obchodowa odbędzie się z powodu rozmaitych trudności w święto Wniebowstąpienia t. j. 5-go maja o godz. 7 w sali Strzeżnicy przy Promenadzie.

Spodziewamy się, iż sala zapełniona będzie uczestnikami tego wiekopomnego obchodu.

Obchód 3-go maja w Ochronce polskiej. W Wniebowstąpienie Pańskie 5-go maja o godz. 2 po południu dzieci z Ochronki polskiej występują na sali Ochronki z różnymi deklamacjami i sztuczkami narodowymi. Uprasza się na ten występ wszystkich, którym chodzi o rozwój naszej Ochronki i którzy mają serce dla tych naszych maleców. Przedewszystkiem rodzice dzieci, uczęszczających już do Ochronki, jako też wszyscy rodzice, którzy dotąd dzieci nie przysyłali, chętnie będą widziani, aby się naoznie przekonano, z jakim zamiłowaniem i wytyężeniem sił, ochroniarka panna Heldtówna zajmuje się ich dziećmi i jakie osiąga skutki.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie urządzi w dzień 3-go maja obchód Konstytucji 3-go maja w ogrodzie Café Derra, Sidlicach. Otwarcie Kasy o godz.: pół do czwartego. Początek punktualnie o godz. 4 po poł. w ogrodzie, koncert gry towarzyskie szrzelanie to tarczy itd., w końcu tańce. Wrazie niepogody w sali. O liczne przybycie prosi Sekretariat Okręgowy.

Święto socjalistów. Wczoraj obchodzili socjaliści gdańscy święto 1 maja. Na kilka tygodni przedtem agitowali oni za licznym udziałem swych zwolenników w tem święcie. Agitacja ich nie odniosła jednak oczekiwanego skutku, gdyż pochód i demonstracja ich wypadły słabo. Komuniści urządzili pochód przez miasto już o godz. 1 i pół i wśród śpiewów rewolucyjnych i okrzyków maszerowali przez główne ulice Gdańska. Liczba ich w stosunku do ich wielkiej reklamy była mała. Pochód socjalistów na większości nie wywarł również żadnego większego wrażenia. Ostatni kroczyli w milczeniu przez miasto, tylko kapela ich przerywała od czasu do czasu tę ciszę.

Dla handlarzy serem. Handlarze sera mogą zakupywać w każdej ilości bez znaczków ser chudy u Valtinąta w Wrzeszczu i przy Barbaragasse.

Liszaje usuwać można najlepiej mydłem Obermeyera (Medicinal Herba Seife), które otrzymać można w każdej aptece, drogerji i perfumerji.

### WYDANIE LOKOMOTYW POLSCE PRZEZ NIEMCY?

W pierwszych dniach b. m. ma wydać Rząd Rzeszy oświadczenie, w którym w myśl oświadczenia dr. Simonsa zakomunikuje rozpoczęcie wydawania parowozów Polsce.

## Rokowania polsko-niemieckie.

Wywóz z Poznańskiego.

Berlin, 30. kwietnia. Rokowania polsko-niemieckie w sprawie importu tych towarów z b. zaboru pruskiego do Niemiec, które przed wojną stanowiły artykuły wywozowe z Poznańskiego, są na ukończeniu. Trudności, dotyczące zwłaszcza wywozu spirytusu i cygar są usunięte.

## Wykonanie umowy o amnestji.

Berlin, 30 kwietnia. Na podstawie układu o amnestji, zawartego między Polską a Niemcami, rozpoczęła się już wzajemna wymiana więźniów politycznych. W tych dniach zostało zarządzone zwol-

Ukończono także wstępne rokowania w sprawie wykonywania prawa opcji oraz wypłaty rent, wreszcie innych spraw pozostających w związku z postanowieniami traktatu wersalskiego. Ostateczne załatwienie wszystkich tych spraw nastąpi wkrótce w Berlinie. Ewentualne kwestje sporne mają być przedłożone do rozstrzygnięcia Komisji Ligi Narodów.

nienie pewnej liczby Niemców przez władze polskie, podczas gdy władze niemieckie zwolniły odpowiednią liczbę politycznych więźniów polskich.

## Towarzystwa i Komunikaty.

### Wolne Miasto Gdańsk.

**Baczność Moniuszko!** Lekcja śpiewu w poniedziałek 2 bm. wypadnie, następną lekcję odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 7 1/2 wieczorem nie jak zwykle w sali domu Św. Józefa, lecz w sali restauracji p. Schmidta, Schichaug. 6. Ponieważ jest to ostatnia próba przed występowaniem uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Z powodu w czwartek przypadającego Święta, wsparcia bezrobotnych itd. wypłacać będziemy w piątek 6 bm. Sekretariat Zjednoczenia Zaw. Polskiego.

**Walne zebranie Tow. Polek** odbędzie się dn. 2-go maja rb. o godz. 7 1/2 wiecz. w sali w Ochronce przy Poggenpuhl nr. 11.

**Polskie Tow. Czerw. Krzyża Oddział Gdański** zaprasza wszystkich dotychczasowych członków oraz osoby chcące się zapisać na członków jako też i zwolenników powyższego Towarzystwa na Walne Zebranie mające się odbyć dn. 4 maja br. o godz. 6-ej w lokalu banku Handlowego. Wejście z ulicy Hundegasse nr. 91—92. Na porządku dziennym wybór nowego zarządu.

**Wrzeszcz.** Nabożeństwo polskie ze śpiewem odbędzie się w dniu Konstytucji 3 maja o godz. 8 rano w kościele parafialnym.

**Oliwa.** Dnia 3 maja o godz. 8 1/2 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele w Oliwie.

### Polaka.

**Obchód Konstytucji 3 Maja** w parafii Maternickiej odbędzie się w niedzielę 8 maja w sali p. Kiewerta, Tow. gdańskie zapowiedziały swoje przybycie. Początek o godz. 3 (polski czas) w sali p. K., następnie pochód z muzyką do kościoła Maternickiego na niespory a w końcu tańce. Komitet.

**Zebranie Kółka roln. w Szemudzie.** Zebranie Kółka roln. w Szemudzie, pow. wejherowskie odbędzie się dn. 8 maja o godz. 1 po poł. w zwykłym lokalu.

**Program obchodu Konstytucji 3 Maja** w Wejherowie. W dniu 3 maja o godz. 10 przed południem uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym i poklasztornym, po nabożeństwie pochód przy udziale władz, szkół i towarzystw, wieczorem o godz. 7 1/2 wieczornica z deklamacją, przemową (prof. Polimanna), koncert, występ solowy pp. Hermańczyków i teatr odegrany przez Tow. Miłośników Sceny w Wejherowie. Na koncercie grać będzie orkiestra gimnazjalna. Czysty zysk przeznaczony na Tow. Czytelni Ludov. ych.

**Wejherowo. Uroczysty Obchód Konstytucji** 3-go maja odbędzie się we wtorek 3-go maja z następującym programem. Nabożeństwo w kościołach: parafialnym dla gimnazjum i władz o godz. 10. W poklasztornym dla wojskowości, seminarjum i szkół powszechnych o godz. 10. Pochód z rynku po nabożeństwie. Na zakończenie odbędzie się Uroczysty Wieczór z programem, wielce urozmaiconym w sali hotelu Centralnego punktualnie o godz. 1/2 8-mej wieczorem. Ceny miejsc: 40, 30 20 marek. Dla młodzieży szkolnej wstęp na salę 10 marek. Prosi się o punktualne przybycie. Komitet Obchodowy. Bilety do nabycia u p. Żelewskiego.

**Bilety sezonowe i roczne.** Dyrekcja polskich kolei państwowych podaje do wiadomości, że kasy biletowe rozpoczęły przyjmowanie zamówień na bilety sezonowe, wydawane na odległość do 100 km. na czas od 1 maja do 31 sierpnia rb. Również przyjmowane są zamówienia na bilety roczne, wydawane na taką odległość dn. 1/1, 1/4, 1/7 i 1/10, czyli co kwartał. Do zamówienia winna być dołączona fotografia z własnoręcznym podpisem.

**Zaciąg ochotniczy do Marynarki Wojennej.** Na podstawie rozkazu M. S. Wojsk. Oddział I Szt.: Sekcja Pob. i Uzup. L. dz. 828 (310) i tajne z dnia 1 kwietnia 1921 podaje się do wiadomości, że osoby, mające chęć służenia w Marynarce Wojennej, mogą zgłaszać się do zaciągu ochotniczego, który odbywać się będzie co czwartek w Pow. Kom. Uzupelnień. Zgłaszać się mogą mężczyźni począwszy od ukończonego 17 r. życia, również i ochotnicy z pośród bezterm. urlopowanych szeregowych. Przyjmowani będą wyłącznie rzemieślnicy jak ślusarze, kowale, monterzy itp. Zasadniczy warunek jest silna budowa ciała, zupełna bystrość wzroku i słuchu. Młodzieńcy winni przynieść z sobą zezwolenie ojca lub opiekuna, potwierdzone przed urzęd gminny.

**Zjazd nauczycieli szkół średnich Pomorza.** Zjazd delegatów Kół Twa nauczycieli szkół średnich z całego Pomorza odbędzie się we środę 4 maja w Chelmie. Porządek zjazdu: O godz. 9 nabożeństwo, o godz. 10 zwiędzanie miasta i jego pamiątek, o 12 1/2 obiad wspólny, o 2 1/2, obrady, 3 referaty: O zasadach pedagogicznych i nowym programie dla szkół średnich. O stosunku szkół do średniej na Pomorzu. O państwie i nauczycielskiej i ustawie emerytalnej. Wyboru nowego Zarządu okręgowego i 2 komisji: Komisji ekonomicznej. O godz. 8 wieczorem pochód do Chelma na Terespol—Przechłowo, a z drugiej strony Wisły na Kornatowo.

## DZIAŁ GOSPODARCZY.

### Żegluga naftowa Warszawa-Gdańsk.

Warszawa w kwietniu.

W dniu 27 kwietnia b. r. nastąpiło w Warszawie w obecności przedstawicieli władz państwowych i świata przemysłowego otwarcie nawigacji naftowej między Warszawą a Gdańskiem. Zorganizowaniem tej ważnej gałęzi transportowo-przemysłowej zajęło się Tow. Naftowe Br. Nobel. W pierwszym dniu odeszły dwa statki Stella i Syrjusz holowane przez specjalnie skonstruowany holownik „Lubecki“, poruszany motorami Diesla. Tow. Br. Nobel ogółem uruchamia 11 statków, które będą w ciągłym ruchu pomiędzy Warszawą a Gdańskiem, 6 statków tej flotyli naftowej posiada pojemności po 500 ton, 5 zaś mniejszych po 250 ton. Te ostatnie mają obsługiwać górną część Wisły. Odtąd więc rozpocznie się prawidłowe transportowanie nafty, jako jednego z podstawowych artykułów wywozowych Polski drogą wodną do Gdańska.

### POLSKA LINJA OKRĘTOWA.

Polska Linja Okrętowa z siedzibą w Warszawie zakupiła 7 okrętów towarowych o pojemności 19 315 ton firmy „Goudriaan“. Okrety te będą używane dla eksportu szczególnie drzewa do Anglii, Francji i do komunikacji handlowej między Gdańskiem a portami bałtyckimi. Operację Polskiej Linji Okrętowej, na czele której stoi dyrektor Jan Strzelecki, należy uważać za nader doniosły krok w rozwoju polskiej żeglugi morskiej.

### PRZEMYSŁ POLSKI W ŁODZI.

„Przegląd przemysłowy“ podaje, że w Łodzi jest w ruchu zaledwie 38 proc. przedsiębiorstw biorąc pod uwagę stosunki przedwojenne. Mimo wysokich cen materiałów włóknistych, paje się zauważać tendencja do likwidacji przedsiębiorstw. A tymczasem fabrykaty zagraniczne są o 100 do 200 proc. tańsze od naszych. Nasz przemysł nietylko więc nie może eksportować, lecz nawet zbyt na rynkach wewnętrznych jest utrudniony, wobec konkurencji towaru zagranicznego, który, mimo zakazów przemycany jest w wielkich ilościach. Niewspółmierność cen naszych fabrykatów do cen zagranicznych — jest tą niezwalczoną przeszkodą dla naszego przemysłu, który (np. tkactwo w Łodzi) był w takich świetnych warunkach przed wojną, że mógł wytrzymać każdą konkurencję. Przyczyną tego stanu jest niewątpliwie droga robocizna. Jeżeli weźmiemy za podstawę naszą walutę, okaże się, że u nas robotnik zarabia średnio 650—750 mk. dziennie, gdy w Niemczech i w Czechach zarobek ten wynosi około 420 mk. Mimo tego nasz robotnik jest o wiele gorzej sytuowany, niż np. robotnik niemiecki. Bo w Polsce dochodzi cena funta chleba do 70 mk., w Niemczech tylko 35 mk. Ceny

więc na produkty rolne są u nas droższe o 50 proc., płace robotnicze tylko o 37 proc. Tymczasem cena chleba właściwie normuje wszystkie inne ceny. Za metr. płótna płacono średnio 35 kop. przed wojną — a za 35 kop. można było kupić 12 funtów chleba; obecnie za metr tej samej materji płaci się 240 marek, a za tę kwotę dostać można w najlepszym razie 5 funtów chleba. Z tego więc wiadać, jak twierdzą przemysłowcy, że to bezradne położenie przemysłu wywołane jest jedynie orgą cen na produkty rolne.

### OBIEG BANKNOTÓW.

Według spóźnionego wykazu austr. węg. banku obieg banknotów wynosił przy końcu 1920 r. w Austrii 30,6 miliardów koron, w Węgrzech 14,3 miliardów koron. Widzimy więc, że w lilipuciej Austrii obieg banknotów wynosi więcej niż połowę obiegu marek polskich w tym samym czasie. Nieprzychylnie dla nas z tego powodu emulacje prasy niemieckiej są tem bardziej nieuzasadnione, że emisja banknotów w Rzeszy Niemieckiej dosięga kwoty 70 miliardów marek niemieckich.

### STREJKI W POLSCE.

„Miesięcznik Pracy“ podaje cyfry, z których okazuje się, że w okresie od kwietnia do listopada 1920 w b. dzielnicy rosyjskiej było strejków — 215, w b. dzielnicy austriackiej — 58, w b. dzielnicy pruskiej — 20, ogółem w Polsce 293. Liczba robotników strejkujących wynosiła w tym okresie: w b. dzielnicy rosyjskiej — 225 360 w b. dzielnicy austriackiej — 36 094, w b. dzielnicy pruskiej — 18 278, ogółem w Polsce — 279 702.

## GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 2-go maja 1921.

Przy otwarciu giełdy: żądano płacono

Marki pol., gotówka	8,05	8,00
Wypłata na Warszawę	7,65	7,60
Dolary amerykańskie	65,75	65,25
Funty angielskie	261,00	259,00

Warszawa, 30-go kwietnia 1921.

Marki niemieckie	13,18	13,12
Dolary amerykańskie	844,00	837,00
Funty angielskie	3425	3400
Franki francuskie	65,50	65,00
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 30-go kwietnia 1921.

Dolary	66,19	66,05
Funty angielskie	262,30	261,70
Franki francuskie	513,05	511,95
Korony szwedzkie	1547,55	1544,45
Floreny holenderskie	2322,35	2317,65
Liry włoskie	316,35	315,65
Franki szwajcarskie	1157,20	1154,80

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski w Gdańsku.

# ZNACZNA ZNIŻKA CEN

W naszym oddziale

## KORONEK I HAFTÓW

Koronki klockowe i wstawki 1<sup>75</sup>

różnej szerokości, odpowiednie na firanki i kapy 6.50, 3.75

Ząbki koronkowe i wstawki 1<sup>95</sup>

białe i w różnych szerokościach . . . . . 6.50, 3.50

Wolanty z koronek tiulowych 18<sup>00</sup>

białe 45 cm szerokie . . . . . 22.00

Wolanty z koronek tiulowych 22<sup>00</sup>

eleganckie wzory 75 cm szerokie . . . . . 35.00

Wolanty wualowe 35<sup>00</sup>

welnianie, białe i kolorowe 50 cm szerokie . . . . . 45.00

Wolanty wualowe do sukien, 110 cm szerokie, nowe desenie . . . . . 50<sup>00</sup>

Wolanty naszywane dżetami 19<sup>50</sup>

czarno-złote, 70 cm szerokie 45.00, 30 cm szerokie . . . . .

Tiule do bluzek czarno-złote, 95 cm szerokie, 75<sup>00</sup>

lekkie, modne wzory . . . . .

Obszycia (hafty) do bielizny 32<sup>00</sup>

solidny towar . . . . . 50

Wolanty z haftów 8<sup>75</sup>

trwały gatunek . . . . .

# WALTER & FLECK



718

**KÜNSTLERSPIELE**  
„HOTEL DANZIGER HOF“  
Dyrekcja: Alex Braune. Kierownik Artystyczny: Peter Pfeiffer.  
Lora Meissner Karl Edler  
Laretta? Vanity?  
Pohl — Wagner Peter Pfeiffer  
Braun i Braua 3 Brokly'n's  
Thomas i Partner Dezyderjusz Kaldor

**MAJ**

**ANNIE WILKENS — SCHULHOFF**  
**JANOS I OLIVIA**  
**FISCHER I BERGL**

**SCENKA ARTYSTYCZNA**  
Wiedeńskie kawały: Bracla Dietrich  
Śpiewy ludowe: Zetting  
Codziennie: **5 o'clock tea**  
Tańce współczesne. 716

**Kawiarnia i Cukiernia**  
**Münchner Hof**  
Breitgasse 53  
(Stacja kolei elektrycznej Brösen-Gdańsk)  
Wygodne ubikacje. Pierwszorz. pieczywo  
Znakomita kawa, kakao  
: : czekolada etc. : :  
Obfity zimny bufet: Piwa monachijskie  
i tutejsze: Wytrawne wina: likery.  
Ceny oryżystępne. Bernh. Schlegel.

**Polowanie w maj. Wysoka**  
p. Chwaszczyn  
wyzierza się na 6 lat.  
**LICYTACJA**  
odbędzie się we dworze  
dnia 12-go maja rb. o godz. 2 ppoł.  
**ZARZĄD O.U.Z.**

**1a Torf maszyną prasowany**  
z własnych torfowisk, za zezwoleniem wywozu, dla lokomobil,  
parokotłów oraz opatu domowego, poleca  
**Górnośląskie Przedsiębiorstwo Węglowe**  
Poznań. Wąły Zygmunta Augusta 3. (721)  
Tel. 1296 i 3871. Adr. telegraficzny: Werner, Węgleśląskie.

Zangażujemy od zaraz 701  
**ratynowaną korespondentkę**  
obeznaną ze stenografią polską i niemiecką, pożądana  
znajomość języków francuskiego lub angielskiego.  
Zgłaszać się „INTERPOL“ — Brothänkengasse 50.

**KSIĘGARNIA**  
**R. Czarlińskiego**  
w Gdańsku, Töpfergasse 19  
POLECA: 703  
najnowsze wydawnictwa z zakresu  
dział naukowych, beletrystyki i nut.  
Ceny książek polskich przyjmują  
również i w polskiej walucie.

**Pt. właścicielom domów**  
w Gdańsku i okolicy poleca się do wykonania wszelkich  
**robót malarskich**  
**J. SZEMSKI**, mistrz malarski  
WRZESZCZ, Anton Møllerweg Nr. 4. 711

**Tyton „LEGIONKA“**  
dobrze nam smakuje,  
a kto nie uwierzy,  
niechaj ją spróbuje!  
**Fabryka tabaki JULIAN KROL**  
Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4  
Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8)  
!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

**PRACE MALARSKIE**  
wykonuje  
**WOJCIECH BROSS**  
mistrz malarski  
Gdańsk, Paradiesgasse 14. (142)

GDANSKIE TOWARZYSTWO  
**URZĄDZEN I POTRZEB BIUROWYCH**  
GDANSK, Langenmarkt 15 □ Z OGR. ODP. □ GDANSK, Langenmarkt 15  
Telefon 2921 :: Adr.-telegr.: BUROBEDARF  
**DOSTARCZA MEBLE BIUROWE** | **URZĄDZA BIURA**  
od najwzyczajniejszych do najelegantszych | podług własnych oraz żądanych planów  
Konta bankowe: DANZIGER BANK UND HANDELSGESELLSCHAFT A.-G., DEUTSCHE BANK, Filja w Gdańsku  
Poczt. konto czekowe w Gdańsku: POSTSCHECK-KONTO: DANZIG 201 707

**Uroczysty obchód**  
**Konstytucji 3. maja**  
odbędzie się  
w czwartek (Wniebowstąpienie), 5. maja rb.  
punktualnie o godzinie 7-ej wieczorem w Strzelnicy  
(Friedrich-Wilhelm-Schützenhaus) przy Promenadzie  
Na Obchód złożą się:  
Przemówienie  
Produkcje towarzystw śpiewaczych Moniuszki i Luini  
Występ pianisty p. L. Régamey  
Występ śpiewaczki operowej p. M. Zieleńskiej  
z Bydgoszczy i p. M. Szrajberówny, koncertowej  
skrzypaczki (prof. akademii muzycznej) w Poznaniu  
Ćwiczenia wolne „Sokola“  
Przedstawienie Amatorskie  
**„W płonącej Moskwie“**  
Bliższe szczegóły w programach Bliższe szczegóły w programach  
Na Obchód ten zapraszamy leknie serdecznie!  
**ZARZĄD Tow. Gimn. „Sokol” w Gdańsku.**  
Bilety do nabywa w składzie cyzar p. Szmyta, ulica Matzkouschegasse 5  
w dniu Obchodu wieczorem przy kasie.

**Fabryka wyrobów tapicerskich**  
Właśc.: Z. Karmoliński — B. Minicki  
Telefony: 27-54 i 18-55 **POZNAN**, ul. Podgórna nr. 8 27-54 i 18-55  
poleca  
**Ramy spiralowe do łóżek**  
**≡ Nakładane materace ≡**  
w wszelkich rozmiarach i jakościach. 633

**Esencje likierowe**  
do przyrządzenia w domu  
konjaku, rumu, kur-  
fürsta, Sherry-Brandy itp. ma zawsze na  
składzie (277)  
**DROGERIE**  
am Dominikanerplatz  
Junkerg. 12, kolo hali targowej,  
naprzeciw kościoła św. Mikołaja.

**W kawiarniach**  
**i restauracjach**  
żądajcie  
**: Gazety :**  
**Gdańskiej**

**PIANINA**  
SKRZYDŁA, HARMONIUM  
**PREUSS**, Budowa pianin  
Rl. Geistgasse 90,1.

Prosimy o ofiary na (3)  
**budowę kat. kaplicy**  
**w Gdyni**  
i zapisywanie się na członków T. b. K. (wpisowe  
10 mk., miesięcznie 10 mk. lub jednorazowo 1000 mk.)  
**Tow. budowy kaplicy w Gdyni.**  
Konto w „Banku Kaszubskim” w Wejherowie.

**Targ Poznański**  
odbędzie się  
w Poznaniu  
od  
28-go maja  
do  
5-go czerwca  
1921 r.  
Wystawa  
Wzorów  
Przemysłu  
Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia:  
**K. Szukalski** w firmie **R. Barcikowski**,  
Gdańsk, Heumarkt Nr. 5, Telefon Nr. 1226.  
i **C. Hartwig**, Gdańsk, Hundegasse 115. Telefon 2460.  
**Miejski Urząd Targu Poznańskiego**  
**Poznań 34, Nowy Ratusz**  
Adr. telegr. „TARG” Poznań, telefon 4251. 557

**Oskar Rohde & Oswald Dieball**  
Agent generalny Rzeczoznawca budowlany  
jako pośrednicy w zakupach posiadłości  
624 (Grundstücksmakler)  
Gdańsk, Pfefferstadt 71, Telefon 3355 i 3743.  
**Gimnazjaści**  
7 klas średnich i wyższych, którzy mają chęć zosta-  
nia misjonarzami, mogą się zgłosić. (422)  
**XX Półtyni. Wadowice, Małopolska.**

**Ausgabe der neuen Nahrungshauptkarten.**  
Von Dienstag, den 3. Mai 1921 ab, werden  
die neuen Nahrungshauptkarten an die Ein-  
wohnerschaft ausgegeben. Die Ausgabe er-  
folgt teilweise in den zuständigen Nahrungs-  
kartenausgabestellen und in besonders zu die-  
sem Zwecke eingerichteten Hilfsausgabestellen.  
Zur Vermeidung unnütigen Andranges in  
den Ausgabestellen werden die Strassen und  
Stadtteile nacheinander an bestimmten Tagen  
aufgerufen. Die Bevölkerung wird dringend er-  
sucht, die bekanntgegebenen Abholungstage  
innezuhalten. Für Haushaltungen, die an der  
Abholung an den bekanntgegebenen Tagen  
aus triftigen Gründen verhindert sind, werden  
besondere Tage angesetzt werden.  
Bei Abholung der neuen Nahrungshauptkarte  
ist die laufende Nahrungshauptkarte vorzulegen,  
sowie das von den seiner Zeit von den Haus-  
haltungsvorständen ausgestellten gelben Aus-  
weisen abgetrennte Kontrollzeichen. Von der  
Nahrungshauptkarte wird zur Kontrolle die  
Marke Nr. 60 abgetrennt werden.  
Die Ausgabe der neuen Nahrungshauptkarten  
erfolgt in den Ausgabestellen in Danzig, Lang-  
fuhr und Neufahrwasser in der Zeit von 8—1½  
Uhr vormittags, in Brösen von 9—1 Uhr, in  
Heubude von 9—1½ Uhr und St. Albrecht von  
11½—5 Uhr nachmittags.  
Es liegt im eigenen Interesse des Publikums,  
die Nahrungshauptkarten von den Ausgabes-  
stellen schon in den Morgenstunden in Empfang  
zu nehmen, da erfahrungsgemäss in den Mit-  
tagsstunden ein starker Andrang entsteht.  
Es werden zunächst abgefertigt:  
am Dienstag, den 3 Mai:  
In der Ausgabestelle: **Kaserne Herrengarten,**  
**Mitteingang, Zimmer 69:**  
Abegg-Gasse, Adebargasse, Almodengasse,  
An der roten Brücke, Bastion Aussprung, Bas-  
tion Gertrud, Bastion Kanlchen, Bastion  
Kessel, Bastion Ochs, Bastion Roggen, Bastion  
Wolf, Brandgasse, Erichsgang.  
**Mädchenschule Faulgraben:**  
Am Jakobstor, Am Jakobswall, Am Holz-  
raum, Am Olivaer Tor, Am Sande, Am Spend-  
haus, Am Stein, An der grossen Mühle.  
**Kaserne Herrengarten, Mitteleingang,**  
**Zimmer 77:**  
Barbarahospital, Barbarakirchhof, Bastion  
Einhorn, Althof, An der grünen Brüche, An der  
Kuhbrücke, An der neuen Mottlau, Barba-  
gasse, Bleihof mit Kämpfe, Breitenbachstrasse,  
Kielgraben, Kirrhaken, Münchengasse, Engli-  
scher Damm.  
**Mädchenschule Schidlitz (Turnhalle):**  
Grosse Molde, Alte Sorge, Brunnen-  
gang, Düvelkau, Kleine Molde, Kirchenweg, Ober-  
strasse.  
**Gewerbeschule, An der grossen Mühle:**  
Altes Ross, Am brausenden Wasser, Am Ge-  
neralkommando, Am Büttelhof, Beutlergasse,  
Bootsmannsgasse, Brocklosgasse, Büttelgasse  
Dominikswall, Alstädtischer Graben.  
**Wiebenkaserne Flügel B, Eingang Poggenpfluh,**  
**Zimmer 9 und 10:**  
Am Berge, Am Lege Tor, Am Trumppfurm,  
An der Mennonitenkirche, Ankerschmiddegasse,  
Berholdschegasse, Bischofsberg, Dienergasse.  
**Langfuhr, Turnhalle Knabenschule:**  
Abbau Leipzig, Ahornweg, Am Johannsberg,  
Alte Schichaukolonie, Althofweg, Baumbach-  
allee, Brentauerweg, Anton-Möller-Weg, Bahn-  
hofstrasse, Bärenweg, Blumenstrasse, Bruns-  
hoferweg.  
**Neufahrwasser, Mädchenschule Sasperstrasse:**  
Albrechtstrasse, Bergstrasse, Bahnhofstrasse,  
Bahnwärterhaus Neufahrwasser, Bliesenstrasse,  
Eintrachtstrasse, Fischerstrasse, Freundschafts-  
strasse, Hafenstrasse, Käfergang, Lotsenweg,  
Kleine Strasse.  
**Brösen, Strandhotel, Augustastrasse:**  
Am Strande, Augustastrasse, Cecilienstrasse,  
Conzestrasse, Danzigerstrasse, Glettkauer-  
strasse, Helaersstrasse, Jungstrasse, Kayser-  
strasse, Konradshammerstrasse, Kullingstrasse,  
Kurzestrasse, Neufahrwasserweg, Nordstrasse,  
Pistoriusstrasse, Südstrasse, Weisshofstrasse,  
Bahnhof Saspe, Glashüttenweg, Königshof.  
**Heubude, Albrechts Hotel:**  
Am Durchbruch, Alter Postweg, Ankerstrasse  
Charlottenstrasse, Dampfbootstrasse, Dor-  
strasse, Dammstrasse, Dorschstrasse, Weichsel-  
ufer, Dünenweg, Forstgut Riesefeld, Försterei  
Heubude, Flunderstrasse, Genossenschafts-  
strasse, Grosse Seebadstrasse, Hortstrasse,  
Kalkreuthstrasse, Kleine Seebadstrasse.  
**Altschottland, Evang. Knabenschule:**  
An der Schönfelder Brücke, Boltengasse,  
Grauer Weg, Grundgasse, Jesuitenschanze,  
Neu-Weinberg, Radauneufer.  
**Schule St. Albrecht:**  
St. Albrecht, Kemnader Gang, Pfarrdorf,  
Prauster Gang, Scharfenortler Gang.  
Danzig, den 29. April 1921.  
Der Magistrat.

**N. Kalinowski** GDANSK,  
Joonngasse 27  
Telefon 2987  
**Przedsiębiorstwo budowlane**  
Wykonanie wszelkich nowych robót  
jako też przebudowania, reperacje,  
bicie pali, prac betonowych i żel-  
-żonobetonowych i ziemnych. 7  
Biuro architektoniczne. Kosztorys bezpłatnie.